

# Kieniewicz, Stefan

---

„Peasants with promise. Ukrainians in South-eastern Galicia 1880-1900”, Stella Hryniuk, Edmonton 1991 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 83/2, 378-380

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rzenia pełnego modelu rodziny nuklearnej — osiągniętych przez nią maksymalnych wielkości.

Przez dokładną obserwację zmian zachodzących w liczebności rodziny próbuje autor udowodnić obecność świadomego planowania potomstwa. Na limitowanie urodzeń wskazują zwiększające się w drugiej połowie XVIII wieku interwały intergenetyczne (dłuższe przy kolejnych dzieciach), coraz niższy wiek matki w chwili urodzenia ostatniego dziecka oraz — mimo liberalizacji życia seksualnego i nierzadkich poczęć przedmażeńskich — dość długi interwał protogenetyczny.

Mnogość poruszanych w książce zagadnień była widocznie przyczyną zmienianych grup badawczych. Autor nie tłumaczy, dlaczego techniki komputerowe zostały użyte do badań małżeństw z lat 1740—1784 oraz rodzin zrekonstruowanych z lat 1740—1799 i na czym polegało włączenie do zbiorowości rodzin zrekonstruowanych małżeństw zawartych po 1784 r. (s. 46—48). Czasem trudno zorientować się, o ilu osobach jest mowa, zwłaszcza jeśli autor operuje liczbami względnymi. Tych niejasności można było uniknąć, mimo sporych trudności stwarzanych przez braki źródłowe. Można było też dodać w niektórych tabelach objaśnienia (s. 92, 166)<sup>2</sup> oraz sumaryczne dane dotyczące całej badanej grupy, a nie tylko poszczególne klasy (s. 74, 85, 106, 113 i 149).

Każdy rozdział omawianej pracy posiada wnioski końcowe, niezależnie od podsumowania na końcu. Umieszczono w niej także spis tablic i rysunków często występujących w tekście oraz streszczenie w języku francuskim. Wszystkie tablice i wykresy zostały wykonane w dwóch językach. Brakuje erraty, która sprostowałaby błędy i niejasności. Nie wiadomo kogo obarczać winą za niektóre niezręczne sformułowania. Do wydawcy natomiast należy skierować żal o niedbały skład drukarski — liczne błędy literowe i ortograficzne. Nie jest to sprawa pierwszorzędna, ale nie wpływa na polepszenie poziomu książki, bardzo wartościowej pod względem merytorycznym.

Praca ta jest pierwszą szeroką prezentacją dorobku C. Kukli na polu demografii historycznej. W jego perspektywie badawczej znajdują się jeszcze liczne zagadnienia. Wspomina on o dokładniejszej analizie spisu z 1791 r. i spisu mieszkańców Warszawy z 1792 r., o badaniu świadków chrztów i małżeństw i związanej z tym sprawie imigracji do stolicy w końcu XVIII wieku, o obserwacji zmian postaw moralnych w okresach klęsk elementarnych czy ustaleniu środowisk, które przodowały w limitowaniu płodności. Jeśli potraktuje się to równie rzetelnie, jak zjawiska demograficzne w warszawskiej parafii świętokrzyskiej, należy spodziewać się interesujących rezultatów.

Anna Laszuk

Stella Hryniuk, *Peasants with promise. Ukrainians in South-eastern Galicia 1880—1900*, Canadian Institute of Ukrainian Studies Press, University of Alberta, Edmonton 1991, s. XV, 299.

Autorka, assistant professor of history at the University of Manitoba, zainteresowała się przyczynami emigracji ukraińskich chłopów z Galicji do Kanady, z którego to środowiska sama się wywodzi. Postanowiła zbadać „w starym kraju” gospodarcze i polityczne przesłanki emigracyjnych decyzji. Pracowała w warszawskim AGAD nad aktami proweniencji wiedeńskiej. Na wiosnę 1990 r. dotarła do Lwowa, zwędrowała rodzinne strony, fotografowała stare budynki i cerkwie.

<sup>2</sup> Przy tablicy 42 na s. 203 podano objaśnienie sprzeczne z jej zawartością.

Nie dopuszczona do lwowskich archiwów, przerobiła w bibliotekach obfitą prasę ukraińską (23 tytuły sprzed 1917 roku), z polskiej niestety jedynie „Przegląd Polski”. Podała analizie liczne wydawnictwa statystyczne, austriackie i polskie. W bibliografii wylicza ponad 300 książek i rozpraw w czterech językach, w tym około 50 w języku polskim. Na tym odcinku dotkliwszych luk nie dostrzegam; byłoby się przydało uwzględnienie też polskich pamiętników<sup>1</sup>. Przeprowadziła również autorka kilkanaście wywiadów z weteranami ukraińskiej emigracji zarobkowej w Kanadzie.

W trosce o dokładniejsze rozpracowanie problemu autorka zawęziła go w przestrzeni i czasie. Zajął się południowo-wschodnim klinem tzw. galicyjskiego Podola, mianowicie pięciu powiatami w widłach Dniestru i Zbrucza: trębowelskim, husiatyńskim, czortkowskim, zaleszczyckim i borszczowskim. W czasie zaś zamknęła kwerendę na pierwszym dwudziestolecu ukraińskiego ruchu ludowego w Galicji, do 1900 roku. Dzięki temu samoograniczeniu mogła szybko napisać książkę, co prawda z uszczerbkiem jej naukowej nośności. Obranych pięć podolskich powiatów, o dobrej ziemi i łagodnym klimacie, to był najbardziej odludny zakątek Galicji: pierwszy odcinek kolei żelaznej uruchomiono tu dopiero w 1884 roku. Obserwacje z tego terenu trudno przenosić na inne rejony Galicji wschodniej. Dotkliwsze jeszcze było urwanie kwerendy na kilkanaście lat przed I wojną światową — właśnie bowiem owe końcowe lata przedwojenne przyniosły całej prowincji, a więc i owemu zakątkowi, przyspieszony i owocny rozwój gospodarki, oświaty, kultury, życia politycznego i świadomości społecznej.

Materiał książki ujęto tematycznie w 10 rozdziałach, z których dwa (IV i V) poświęcono oświacie, a dwa (VI i VII) rolnictwu. Początkowe rozdziały opisują kraj, ludność oraz „transport i komunikację”. Następnie idzie paragraf o „zdrowiu publicznym”, najważniejszy merytorycznie rozdział: „Zmiany postaw” oraz krótkie podsumowanie, poświęcone krytyce dotychczasowej historiografii przedmiotu.

Co jest bowiem najbardziej interesujące w książce, to że odbiega ona od sądów obiegowych. Istotnie, przywykliśmy w demokratycznej publicystyce XIX wieku czytać o nędzy galicyjskiej wsi, wyzyskiwanej i uciemnionej pod szlacheckimi rządami. Obraz ten utrzymała historiografia ukraińska oraz polska minionego okresu. Inny jest ton tu omawianej książki. Owszem, są w niej wzmianki o targach serwitutowych, o propinacji, odrobkach, nierównym rozkładzie ciężarów drogowych i szkolnych, o faworyzowaniu elementu polskiego przez władze, o nadużyciach wyborczych — ale to wszystko jest ukazane w tle, jak gdyby rzecz mniej istotna. Naprawdę zaś interesują autorkę warunki bytu wsi i jej postawy, te zaś ocenia pozytywnie. Nie zamyka oczu na prymitywizm gospodarki i obyczaju, ale dostrzega w badanym okresie uchwytną zmianę na lepsze: technika upraw się modernizuje, łączność ze światem zacieśnia, spada śmiertelność, ukraiński lud się uspołecznia, rozwija się czytelnictwo, ruch stowarzyszeniowy, mleczarstwo, uświadomienie narodowe. Zmniejszyło się też na wsi spożycie alkoholu. Stwierdzenia te opiera autorka zarówno na statystykach, jak i na korespondencjach z terenu w prasie różnych kierunków: staroruskiej, ukraińskiej i radykalnej. Nie generalizując, dostrzega autorka wielu ludzi zasłużonych dla wsi: unickich księży, nauczycieli ludowych, felczerów, pisarzy pokątnych — ba, nawet właścicieli ziemskich!<sup>2</sup> Rozsiane w książce wzmianki o Żydach są pozbawione akcentów anty-

<sup>1</sup> Por. np. barwny opis jarmarku w Ułaszkwcach w pow. czortkowskim we *Wspomnieniach* M. Bogdanowicza, t. I, Kraków 1959, s. 369—371.

<sup>2</sup> Znalazła się więc w książce ładna fotografia księcia Leona Sapiehy (syna „czerwonego księcia” Adama), ze wzmianką, że był człowiekiem „ludzkim i wyrozumiałym”, urządził w Bilczu ochronkę i piekarnię spółdzielczą oraz na nabożeństwo niedzielne chadzał do cerkwi.

semickich. Pomija autorka życie polityczne wsi: bardziej interesuje ją skład rad gminnych aniżeli powiatowych — ani też nie wymienia, kto w omawianych latach posłował z IV kurii tych pięciu powiatów do Sejmu i Rady Państwa. Wzmiankując (s. 198) wybory 1897 roku i stosowany wtedy *repressive apparatus*, nawet nie zaznacza, że wtedy właśnie zaprowadzona została V kuria powszechnego głosowania. Warto byłoby się dowiedzieć, jak głosowały tego roku na Pokuciu szersze wiejskie masy.

Pozytywny obraz wschodniogalicyskiej wsi ilustrują m. in. fotografie grup włościan w strojach ludowych. Pochodzą zdjęcia te z wystawy ludowej w Tarnopolu w 1892 roku, przedstawiają uroczystych, zażywnych wieśniaków i hoże dziewczęta w malowniczych strojach. Amerykański czytelnik może stąd powziąć mylnie wyobrażenie, że ogół włościan tej części Galicji tak się właśnie paradnie ubierał na co dzień.

W konkluzji autorka dochodzi do przekonania, że emigracja z Galicji wschodniej do Kanady nie stanowiła ucieczki przed rosnącą nędzą; raczej była dążeniem do osiągnięcia lepszych warunków bytu, dążeniem stymulowanym właśnie przez wychodzenie wsi z pierwotnego zastoju (s. 205). Autorka zastrzega zresztą, że nie odważa się rozciągać swoich obserwacji na całość Galicji; samej zaś emigracji kanadyjskiej poświęcić chce osobną książkę. Wydaje się, że wnioski, do których doszła Stella Hryniuk, warte są wzięcia pod uwagę, także przez historyków wsi polskiej.

Stefan Kieniewicz

Andrzej Sakson, *Mazurzy — społeczność pogranicza*, przedmowa Jana Szczepańskiego, Instytut Zachodni, Ziemia Zachodnie, Studia i Materiały nr 15, Poznań 1990, s. 342.

Recenzowana książka jest dziełem socjologicznym, obok którego żaden historyk nie powinien przejść obojętnie.

Autor książki ukazuje społeczność mazurską od strony jej peryferyjności, która implikowała jej oblicze kulturowe. Pojęcie „społeczność pogranicza” odnosi się tu do pogranicza nie tylko administracyjnego, lecz przede wszystkim kulturowego i religijnego. Rozważania Saksona dotyczą czasów po 1945 roku. Autor jednak szuka genezy współczesnych zjawisk w historii Mazurów w czasach wcześniejszych (np. „Problem mazurski w latach 1914—1933”, s. 47—54; „Mazurzy w III Rzeszy”, s. 54—58 oraz odkrywczy badawczo temat „Mazurzy w II Rzeczypospolitej”, s. 58—68).

Grupa etniczna Mazurów kształtowała się od XVI w., aby zostać przez niemieckich badaczy nazwaną w XIX w. Cechowało ją poczucie odrębności w stosunku do innych zbiorowości, np. Warmiaków, którzy byli katolikami, napływowej ludności niemieckiej, sąsiadujących Litwinów, Kurpiów itd. Konstytutywnymi elementami tej zbiorowości była religia — luteranizm, a także język, który zachował się tu po kolonistach przybyłych z Mazowsza w XV i XVI w.

Cechy te wpłynęły na ukształtowanie się mentalności społeczeństwa pogranicza. Widoczna jest ona przede wszystkim w niechęci do precyzowania swojej świadomości narodowej. Większą wagę społeczności te przywiązują do więzi lokalnych, czyli „ojczyzny prywatnej i regionalnej”, niż do świadomości narodowej. Często historycy zapominali o tym opisując klęskę Polski w plebiscycie z 1920 r. Przecież mieszkańcy tych ziem opowiedzieli się za przynależnością do Prus Wschodnich, a nie do Republiki Weimarskiej. Opisy bojówkarskiej działalności Niemców